

Najbardziej przykra historia, jaka moge opisac w stosunku do Duszy.

25/06/2015 22:38 by MMagdalena Struska de Merowing

Najbardziej przykra historia, jak moge opisac w stosunku do Duszy. Czowieku zastanow sie zanim zgnabisz swoj wlasny Dusz - taka jest Ziemska rzeczywistosc tu nawet Dusza moze na do piekna doprowadzic a nie - tylko zgnabisz.

.....
Od dawna czuje wewnatrzny przymus, ze musze sie podzielic z Wami Drodzy Przyjaciele najbardziej przykrych spraw jaka mnie spotkala w moim zyciu. Dotyczy ona wplywu sie na los, charakter zycia i sposoby dzialania mojej niezadowolonej juze matki, ktora zmarla rok temu.

Z obecnego punktu widzenia i w odniesieniu do wiedzy jak dysponujemy moze z czystym sumieniem przedstawic ponizej zapisane informacje. Obecnie Dusza mojej matki zostala odprowadzona do Nieba.

Mimo, ze dla niej (Duszy, ktora byla wcielona w postac mojej matki) nie jest zaszczytem powrot do Nieba to musi ona odcierpiec to co uczyni czowiek (moja matka) w czasie ziemskiego zycia a w szczegolnosci w stosunku do mnie.

Ona jako czowiek moze nie rozumiec tego co uczynila przez wiele lat gdy mnie wychowywala i potem w kontaktach ze mną jako osoba dorosla.

Nie blednie wnika w szczegoly bo saby zbyt bolesne a efekty jej dzialania do dzisiejszego dnia odbijaja sie na moim zyciu utrudniajac je w wielu sytuacjach. Mimo to, kocham matke z calego serca.

Wiem jedno, ze de facto nie ona jest temu wszystkiemu winna, a napewno nie jest winna Dusza,

ktora byla w niej wcielona, mimo to

- kara dla Duszy w Niebie jest nieunikniona -

Jej rodzina w Niebie (nie jest to moja rodzina w Niebie) juz dokonala osadzenia Duszy mojej matki fizycznej i aktywacji procesu kary.

Jest to dla mnie bardzo przykra sytuacja ale nic na to poradzic nie moge

i nie moze nikt, ani tu na Ziemi ani w Niebie.

Nawet sam Bóg nie ma wplywu na proces osadzenia i ukarania Duszy w rodzinie.

Takie procesy podlegaja pelnym rygorom zasad

i rodzina w Niebie nie moze sie uchylc od spenienia ustalonych zasad zarwno w takiej jak i innych sprawach.

Podobnie przykra sytuacja spotkala mojego malca, w czasie gdy drugi raz odbyl podrzadz Dusze do Nieba, wczas dowiedzial sie, ze w jego rodzinie sa ukarane dwie Dusze.

Jedna z nich byla Dusza Jezusa (jednego z miodszych jego braci) oraz Dusza jednego z trzech ojców.

Mnie przekazala te informacje publicznie kilkanaście lat temu,

ale potem zaprzestala ich dalszego przekazywania gdy ludzie wogole tego nie rozumieli i sadowa, ze

ze rwnie teraz wiekszo ludzi nie zrozumie tego co pisze do Was.

Faktem jest, ze gdy malca zobaczyl wczas te ukarane Dusze,

ich smutek oraz smutek caliej rodziny bylo mu jeszcze bardziej przykro.

Jednak w tym samym momencie gdy je zobaczyl (te dwie Dusze) otrzyma pelne informacje za co te dwie Dusze zostaly ukarane.

W odniesieniu do Jezusa kara dotyczy sprawy powstania chrzescijanstwa, bowiem Jezus w czasie swojego ziemskiego zycia - nie uczynil wszystkiego co powinien uczynic by nie powstało chrzescijanstwo, religia ktora wykorzystala jego - (Jezusa) dobre imie,

wykorzystala imie Boga

i od dwuch tysiacy lat chepi sie jedynym poednictwem pomiedzy czowiekiem a Bogiem.

Mnie do dzisiaj by nie porusza tego tematu gdyby nie przypadkowa sytuacja,

która zaistniała kilka miesięcy temu.

Pewnego dnia otworzyłam strony internetowe na opisanym widzeniu Ojca Pio.

Z informacji dotyczących Ojca Pio wynika, że doznałam wielu kontaktów duchowych ale ten jeden na który trafiłam byłby szczególny a nawet jedyny w swoim rodzaju.

W jego treści jest zwrot, w którym Jezus mówi do Ojca Pio, że działania kapłanów w chrześcijańskich doprowadziły do ukarania jego Duszy.

cytując O. Pio " Widok Pana Jezusa w tak opisanym stanie

Wywołał we mnie ogromny ból.

Zapytałem dlaczego tak cierpi.

Nie odpowiedział.

Tylko pokazał mi ukaranie tych księży.

Za chwile jednak,

zobaczyłem na nich z wielkim smutkiem zapłakaną

zobaczyłem jak dwie dziewczyny spłynęły po Jego twarzy.

Odwróciłam się

z odszedłam

wypowiadając gorzko pod ich adresem

Mordercy!

Zwracając się do mnie powiedział:

Mój synu,

nie wierz w to, że moja agonია trwa tylko trzy godziny.

Moja agonია nadal trwa

że będzie trwała do końca świata

żeze względu na Dusze, mam nadzieję widziałem ukaranie Duszy Jezusa i wiedziałem że taka kara jest rodzajem agonii

lecz dopiero tekst O. Pio jest tym co może przeczyć jego relacje z Nieba. Wiem, że również jest ukarana w Niebie Dusza ojca mego. W konkluzji do wcielonych Dusz i ich obowiązku względem rodzin i Boga w Niebie, dodam, że Dusze mimo, że nie mają żadnego wpływu na świat i działania człowieka, w którego są wcielone w pełni odpowiadają za efekty życia tego człowieka po powrocie z wcielenia.

MariaMagdalenadeMerowing.

25.06.2015.